

# GAZETA ŁÓDZKA



Piątek 8 Września 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 248.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80  
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta  
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego  
miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen., zyczącej 30 fen.  
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

## Telegramy.

### Urzędowy komunikat niemiecki.

7-go września. — Urzędowo  
Z widowni zachodniej.

Bitwa nad Somme trwa dalej. Walka toczy się na całej linii. Pod Ginchy nacierają Anglicy ze szczególną siłą raz poraż, lecz daremnie. Francuzi ponownie poszli do szturm na wielkim froncie na południu od Somme, który w północnej części złamał się zupełnie przed naszymi liniami. W odcinku Berny—Denicourt i po obu stronach Chaules, wydarło nieprzyjacielowi w szybkim przeciwnatarciu początkowe korzyści. Napastnik usadowił się w Vermandovillers.

Na wschodzie od Mozy odparto powtórne natarcia Francuzów na froncie fort Thiaumont—Las Górski.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie wydarzyło się nic szczególnie ważnego.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Na wschodzie i południowym wschodzie od Brzeżan nie powiodły się natarcia rosyjskie. Między Złotą Lipą a Dniestrem, w związku z opisanymi wczoraj walkami, zajęliśmy przygotowane wsteczne stanowisko, do którego w ciągu dnia ściągnięto tylnie straż.

W Karpatach, na południo-zachodzie od Zielonej, nad Babą Ludową na zachodzie od doliny Kirli-baby, odparto natarcia rosyjskie, zaś po obu stronach Dorny Watry—rosyjsko-rumuńskie.

Z widowni bałkańskiej.

Zwycięzkie siły niemieckie i bułgarskie zdobyły szturmem silnie obwarowaną miejscowość Tutrakan. Według dotąd nadesłanych doniesień, zdobył zwycięzców stanowi przeszło 20,000 jeńców, w tym 2 generałów i przeszło 400 innych oficerów, oraz więcej niż 100 dział. Rumunowie ponieśli przytem ciężkie i rwane straty. Odparto natarcie dużych sił rosyjskich na Dobruca.

Pierwszy Generał-kwatermistrz  
Ludendorff.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘĆ, 7-go września.

Z widowni wschodniej.

Front przeciwko Rumunii.

Pod Olach Toplicza wojska nasze, w celu uniknięcia grożącego im okrążenia, cofnięte zostały na wzgó-

rze na zachód od tej miejscowości. Początek przy niezmienionej sytuacji, żadne poważniejsze wydarzenia nie zaszły.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Wielokrotne, zacięte bardzo ataki, skierowane przez nieprzyjaciela przeciwko naszemu frontowi karpaciemu, zostały odparte z ciężkimi dla przeciwnika stratami, częściowo w walce na blizki dystans, częściowo zaś przy pomocy kontrataku. Na północnym zachodzie od Fundul Moldawi zdobyliśmy atakiem blokhauz, przyczem w ręce nasze wpadło 88 nie rannych jeńców. Między Złotą Lipą a Dniestrem, w związku z wczorajszymi walkami, zajęliśmy przygotowane z góry stanowisko. Na wschód i południowy wschód od Brzeżan ataki nieprzyjacielskie pozostały bez skutku.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Armja generała Boehm-Ermollego odparła ogniem poszczególne ataki Rosjan.

Na pozostałym froncie obustronna słaba walka artyleryjska.

Z widowni włoskiej.

W Gorycji artylerja nasza ostrzeliwała przejścia przez Isónzo, gdy przeciwnik trzymał pod ogniem stanowiska nasze pod Lakvicą i wiele innych miejscowości w dolinie Wip-pach. Na froncie Sugany włoskie oddziały wywiadowcze, które, podtrzymywane silnym ogniem działowym, dążyły ku Civaron, zostały szybko odparte.

Z widowni południowo-wschodniej.

Położenie jest niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hoffer,  
marszałek polny porucznik.

## Wartość pieniądzy po wojnie.

Sprawą, która już teraz żywo interesuje opinię powszechną, jest zagadnienie wartości pieniądza po wojnie. Kryzys wojenny wywołał cały szereg przemian zarówno w wewnętrznej, jak w zewnętrznej wartości pieniądza, zarówno w jego sile nabywczej, jak obfitości znaków obiegowych i sposobie ich zabezpieczenia. W toku wojny działanie tych zmienionych stosunków jest współczynnikami całej rewolucji, która się dokonała w systemach gospodarczych. Ale konieczności wojny zniewala ją do różnych wyjątkowych środków i wyrzucają na opak wszelkie reguły gospodarcze. Trzeba więc je przyjąć jako fakty nieuniknione. Ponieważ atoli myśl wybiega już naprzód ku okresowi powrotu do życia pokojowego, z różnych stron wysunięto pytanie, jak ukształtuje się stan rynku pieniężnego bezpośrednio po wojnie, gdy wypadnie regulować jej pułczynę.

Chcąc na pytanie to odpowiedzieć, trzeba zdać sobie sprawę z kilku naraz

faktów. Przedewszystkiem z warunków, w jakich znajdzie się zagadnienie pieniężne bezpośrednio po wojnie, a następnie z zasadniczych reguł ekonomicznych pieniądza.

1. Kilka zupełnie nowych przejawów wniosła wojna do stosunków pieniężnych. Brak i drożenie towarów osłabiło siłę nabywczą pieniądza, a potrzeba rychłych i olbrzymich wypłat w gotówce wywołała bezprzykładną dotąd powiększenie znaków obiegowych. Stąd w miarę, jak obieg ten wzrastał, zdolność nabywczą pieniądza jeszcze malała, ponieważ zachodzi tu ustalone prawo stosunku podaży do popytu. Z drugiej znów strony niemal wszystkie systemy monetarne, na których opierały się gwarancje obiegu, uległy zwichnięciu. Dość stwierdzić, że n. prz. w Rosji cyrkulacja banknotów doszła do niebywałej sumy blisko 7 miliardów rubli przy zabezpieczeniu w złocie 1 i pół miljarda, co czyni około 22 proc. bezpieczeństwa, gdy według prawa bankowego zabezpieczenie powinno być niemal całkowite.

Niemiecki bank państwa wypuścił banknotów za blisko 7 miliardów marek przy 2 i pół miljarda zapasu złotego, co czyni przeszło 35 proc. Chociaż zaś bank ten nie przekroczył przepisów prawa monetarnego, bo opiera on, według ustawy, rekojmie emisji na portfelu wekslowym, to jednak i tutaj wzrost emisji jest bardzo znaczny, co najważniejsza zaś, w obiegu znajduje się mnóstwo biletów kas pożyczkowych (Darlehens-kassen-Scheine). Nie wchodząc w inne szczegóły, wszędzie znajdujemy zawieszenie dawnych reguł obiegu i stosowanie warunków cyrkulacji pieniężnej do niezbędnych potrzeb skarbowych. Pieniądz jest tedy nietylko obfity, nie tylko w stosunku do towarów tani, ale jest nadto „zły”, co znaczy, że nie posiada niewzruszonych rekojmii swojej prawnie ustalonej wartości.

Wreszcie dodać należy, że ten obfity, a stąd małowartościowy pieniądz jest jednak pod innym kątem widocznie drogi. Jest bowiem trudny do zdobycia zarówno w sposobach zarobkowych, jak we wszelkich formach kredytu.

Stopy pożyczkowe w Anglii jest wysoka (6 proc.), wysoka jest również w krajach neutralnych, a na rynkach, ze zupełnym zburzonym obiegiem handlowym (jak n. prz. u n s) właściwie kredytu wcale nie ma.

W krajach neutralnych, żyjących obecnie ze świetnych koniunktur wojennych, zarobkowanie jest wprawdzie łatwe. Przemysł i handel tamtejszy zbiera świetne żniwo z plonu śmierci w krajach wojujących. Ale na tych również rynkach po za produkcją wojenną i poza rolnictwem, którym wojna daje przywileje, normalny tryb zarobków ustął i normalne obroty pożyczkowe zostały zatamowane.

Na ogół ukazują się tedy zjawisko, pełne wewnętrznych antynomii: wiek ruch pieniężny przy rozbitych systemach monetarnych oraz tak zwane „sztywienie” pieniądza, czyli jego lekkość i związana z tem wysoka stopa oprocentowania.

2. W świetle praw ekonomicznych zjawisko to znajduje naturalne wytłumaczenie. Pieniądz w zastosowaniu do niezbędnej potrzeby rynku, normującego wartość wymienną, jest zawsze głównym surogatem dóbr. Na jego wartości odbija się przedewszystkiem wartość każdego poszczególnego towaru — odbija się oczywiście w sposób odwrotny. Im wyższa jest cena wszystkich towarów razem, tem niższa jest suma wartości pieniądzy. Przypuśćmy na chwilę, że t. zw. „index numbers” (zbiór cyfr ze statystyki cen w An-

gli) otwacza ceny na całym rynku międzynarodowym.

Owóż ten „index” wskazuje zwykłą w porównaniu z cenami przedwojennymi o blisko 90 proc., co znaczy, że towary, będące przedmiotem najpierwszej potrzeby, podniosły o 90 proc. Gdyby na wartość pieniądza nie wpływały inne fakty, to wynikałoby stąd, że siła nabywczą pieniądza osłabła w tym samym stosunku, a więc, że naprz. za rubla otrzymaćby można o 45% mniej towarów, niż w czasach normalnych. Ale to nie jest bezwzględna wartość pieniądza, lecz tylko jego doraźna zdolność kupcza. Na wartość wpływają jeszcze reguły monetarne, t. j. względnie dobre, lub mniej prawidłowe działania danego systemu pieniężnego, co odbija się w międzynarodowym kursie wekslowym. Na ten kurs wpływa nadto — i to w pierwszym rzędzie — popyt zagranicy na towary tego czy innego kraju, a więc przywóz i wywóz. Ale w normowaniu się kursu odzwierciedla się również zaufanie do waluty, do narzędzia, za pomocą którego wypłaty się uskutecznią. O ile tedy z jednej strony brak jest ruchu międzynarodowego, a z drugiej obieg wewnętrzny pieniądza coraz wzrasta, przy nieprzestrzeganiu praw monetarnych, o tyle znów zachodzą ujemne zmiany w ocenie wartości pieniądza, jako umownego narzędzia wypłat.

W tej chwili mamy do czynienia w różnych państwach wojujących z procesem destrukcyjnym pieniądza w obu tych kierunkach. Osłabła siła nabywczą wewnętrzną i dokonana się dewaluacja wewnętrzna różnych znaków obiegowych. Weźmy n. prz. kurs marek. Amsterdam płaci za czeki na Berlin 43. Jest to w stosunku do równi blisko 33 proc. dysażja. Jeśli zaś przypomnimy, że marki stoja u nas na poziomie mniej więcej 50.20, czyli są wyższe od dawnego stosunku do rubli o blisko 7 proc., to z tego wynikałoby, że ruble, zamienione na marki, a potem pośrednio na holenderskie floreny, wyrażałby dewaluację 40 proc. Oczywiście obie te zmiany: siły nabywczą i procesu dewaluacyjnego na rynku międzynarodowym — są w tej chwili zupełnie samodzielnymi przejawami, tak, że wzajem na siebie już nie wpływają. Ale gdyby stosunek ten miał się utrzymać i po wojnie (co, jak wykażemy, nie jest zresztą do przewidzenia), to na zdolność kupczą rubla oddziaływałby ujemnie jeszcze fakt dewaluacji zewnętrznej, albowiem niski kurs wekslowy pościągnąłby za sobą również nowy współczynnik: drożyzny tych towarów, które sprowadzono już w normalnych czasach z rynków zagranicznych.

Kwestja drożyzny pieniądzy w obrotach kredytowych i kwestja trudnego ich zdobywania w zarobkowaniu stanowi znów jawne usłonek płaszczyzny. Tutaj ani siła nabywczą ani dewaluacja nie ma bezpośredniego związku z wysokością stopy oprocentowania, która wyłącznie zależy od zaufania i od normalnych przebiegów rozwoju produkcji i handlu.

Z tych przesłanek już same przez się wyłaniają się wnioski co do normowania się sprawy pieniężnej po wojnie. Ponieważ przewidywać trzeba, że utrzyma się dłużej okres wysokich cen towarów, przeto siła nabywczą pieniądza będzie dopóty osłabiona, póki istnieć będzie objaw wysokich cen. Proces nie łacny wymagać będzie dłuższego czasu i dość powolnych stopniowań. Natomiast wystąpi tu jako prawo, obowiązujące na dłuższą metę, ograniczanie się ludzkości w wydatkach. Stopa potrzeb ludzkich z konieczności się obniży. Warstwy, które dużo

zbyt kłopotliwie wydawały, będą zmuszone się ograniczać. Przejawia się tendencja ku wytworzeniu równowagi między zmniejszoną zdolnością nabywczą pieniądza, a zasobami, które będą do rozporządzenia prywatnych gospodarstw. Pośrednio wpłynęło to z czasem na niższe ceny, bo zmniejszył się popyt towarów, powiększył zaś ich podaż.

Dewaluacja znaków kredytowych musi znaleźć tamę w trzech faktach: 1) w usiłowaniu ku przywróceniu równowagi monetarnej, 2) w emisji nowych pożyczek, które pozwolą na wycofywanie z obiegu nadmiernej ilości znaków obiegowych, którymi głównie posilkiwały się podczas wojny skarby i 3) w ożywieniu międzynarodowego handlu, który wyrównywać będzie kursy wekslowe przez mniej więcej normalny popyt i podaż produktów i fabrykatów każdego poszczególnego państwa.

Sprawa stopy procentowej kształtuje się podług międzynarodowego obiegu kredytowego i podług nowych warunków zaufania. Kraje neutralne, które poczyniły duże oszczędności dzięki zyskom wojennym, staną się nowymi akarcionami gotowizny i przyjdą niewątpliwie w pomoc powszechnemu ruchowi bankowemu. Poczucie utrwalonego pokoju, naturalne potrzeby w zakresie odbudowy zburzonych i zdemontowanych warunków produkcji, wyzwolona z więzów Marsa inicjatywa twórcza—wszystko to razem stopniowo podniosło będzie wiarę w rozwój gospodarczy i do rozwoju tego będzie się przyczyniało. Przytem jednak szanse znanych korzyści w nowych, zwykłych koniunkturach gospodarczych (produkcyjnych i handlowych) podsypane będą drogą stopą oprocentowania. To też, gdy zrazu po wojnie, wobec obfitości znaków pieniężnych i dewaluacji pieniądza, może się ona obniżyć, to znów w dalszym ciągu będzie wzrastała, w miarę, jak się zacznie ożywiać ruch gospodarczy.

Oto są główne wskazówki, z którymi do wartości pieniądza po wojnie rachować się należy. K.

## Kronika polityczna.

### Co opowiadają Rosjanie?

PETERSBURG, 6 września. Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 września:

**Front zachodni.** W kierunku Włodzimierza Wołyńskiego, w okolicach górnego Seretu, wzięliśmy, w trakcie walk od 31 sierpnia do 2 września, do niewoli 115 oficerów i 4.514 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 6 dział, 35 karabinów maszynowych i 4 miotacze bomb.

W Karpatach lesistych trwa nadal posuwanie się wojsk naszych. Zajęliśmy w walkach znowu kilka wyżyn.

W Dobrudży, w dniu 4 września, nastąpiło pierwsze spotkanie jazdy naszej z kawalerją bułgarską. Zniszczyliśmy jeden konny patrol bułgarski i wzięliśmy do niewoli jednego oficera.

**Front kaukaski.** Nocne próby ataków ze strony Turków zostały powstrzymane przez ogień nasz i granaty ręczne.

W okolicach na zachód od Oghnutu trwają zacięte walki. Wojska nieprzyjacielskie, cofające się w pośpiechu, wzniciły pożar w swych składach amunicji. W okolicach na południowym zachodzie od Sakkiz nawiązaliśmy z przeciwnikiem bliższy kontakt.

### Walki w Karpatach lesistych.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą:

Podczas gdy w Siedmiogrodzie trwa nadal niezdecydowane zachowanie się Rumunów, grupa lewego skrzydła rosyjskiej armii gen. Leszyckiego przeszła w Karpatach lesistych do ataku z ogromnym nakładem materiału ludzkiego i amunicji. W okręgu rz. Mołdawy zostało przez wojska austriacko-węgierskie odparte usiłowanie rosyjskie posunięcia się poprzez góry na południowym zachodzie od Fundal—Moldawii. Inna grupa nieprzyjacielska atakowała od górnej Mołdawy i górnego Czernomorza czarnego niemiecki odcinek frontu, została jednak przez kontratak rezerw niemieckich odepchnięta. W górach Doboczanki, na północnym zachodzie od pasma Tartarowa, wojska austriacko-węgierskie odparły pięć, następujących po sobie, silnych ataków rosyjskich. Na froncie stojącej na północy od Dniestru armii gen. Botumera, po wdarciu się Rosjan w odcinku Horozanki, panuje obecnie względny spokój. Miejsce uderzenia wojsk austriacko-niemieckich oddało w ręce atakujących sprzymierzeńców nieprzyjacielski stanowisko z 2 oficerami, 75 żołnierzami i czterema karabinami maszynowymi. Te okopy stanowisk na południowym wschodzie od Brzeżan, które znajdowały się jeszcze w rękach przeciwnika, zostały przez wojska austriacko-niemieckie odebrane. Na froncie wołyńskim armii Tereszyńskiego na poboju pod Swiniuchami znaleziono jeszcze 200 trupów rosyjskich, co, wraz z poprzednimi, wynosi przeszło 12.000 poległych.

### Walki nad rz. Somme.

Do „Lokal Anzeigera“ donoszą z Genewy: „Trwająca od niedzieli walka nad Somme, według doniesień dzienników francuskich, stanowi tylko wstęp do nowej wielkiej ofensywy, która ma uzyskać to, czego nie udało się osiągnąć wielkiemu przedsięwzięciu angielsko-francuskiemu w początkach lipca. Francuskie dowództwo naczelne podjęło ataki po uprzednim porozumieniu się ze sztabami generalnymi koalicji. Do ataku głównego na pozycje niemieckie nad Somme został wybrany specjalny korpus armii.

Wypróbowane w walkach pułki, głównie bataliony strzelców angielskich, oraz żołnierze, pochodzący z dzielnic, zajętych przez wojska niemieckie, zostały przedewszystkiem rzucone na stanowiska Niemców. Słi oni do walki ze śpiewem marsyljanki, przy dźwięku klarnetów i z rozpostartymi sztandarami.

Według opisów dzienników, opór wojsk niemieckich w drugiej linii stanowisk był straszliwy i nieugięty. Walka rozpaliała się coraz bardziej i wahała się

w wynikach to na korzyść jednej, to znów drugiej strony. W jednym z oszańcowanych angielski, którym udało się wtargnąć do rowu, znaleźli tylko dziesięciu żyjących obrońców. Pomiędzy Maurepas i Clery bitwa była najcięższa. Trzeba było wielu szturmów, następujących bez przerwy jeden po drugim, by wreszcie po pięciu godzinach nieustannej walki, odepchnąć nieco w tył oddziały niemieckie.

### W Grecji.

Do „Daily Telegraphu“ donoszą z Aten, że agenci angielscy przedsięwzięli nowe aresztowania, co wywołało nowe rozruchy. Z Salonik przybyli do Aten oficerowie greccy, którzy nie chcieli wypowiedzieć się po stronie koalicji.

Do „Timesa“ telegrafują z Aten: posłowie angielski i francuski wręczyli rządowi greckiemu listę, obejmującą nazwiska 16 Niemców i austriaków, których aresztowania domaga się koalicja. W następstwie tego rząd grecki rozkazał wskazanym mu osobom tej samej nocy jeszcze opuścić Ateny, zaś prowincje greckie—do dnia sobotniego.

„Secolo“ medjołański otrzymał z Aten następującą depezę:

Zaimis zawiadomił prezydium wielkiego zgromadzenia wenezelosistów, iż król nie chce udzielić mu audjencji. Wobec tego prezydium złożyło mandaty swe. Rząd grecki postanowił stłumić manifestacje rezerwistów, skierowane przeciwko policji angielsko-francuskiej.

### W Rumunji.

Lugdeński dziennik „Nouveliste“ donosi z Buaresztu, że niemieckie ataki lotnicze na Bukareszt, Konstanzę i inne miasta rumuńskie pociągnęły za sobą liczne ofiary. Sprawozdawca „Petit Parisien“ w Rumunji telegrafuje, że posuwanie się Rumunów musiało zwolnić tempa wobec trudności terenowych i trudności zaprowiantowania. Pierwsza rumuńska lista strat obejmuje nazwiska zabitych 7 oficerów i 107 żołnierzy, oraz rannych oficerów—7 i żołnierzy—450.

### Radko Dimitrjew o sytuacji.

Biuro Wolffa donosi ze Sztokholmu: Wystąpienie Bułgarii przeciwko Rumunji wywołało w prasie rosyjskiej dość pesymistyczne komentarze. Duże wrażenie zrobił artykuł Radki Dimitrjewa, który w nim pisze, między innymi: Wydarzenie to może mieć decydujące znaczenie i zachwieć te sukcesy, które koalicja dotychczas osiągnęła na Bałkanach. Rumunja na swym froncie południowym łatwo może być dotkliwie dotknięta. Dunaj, bezwątpienia, stanowi poważną przeszkodę naturalną, ale sforsowanie jego nie jest niemożliwym, gdyż Rumunja nie posiada koniecznych do tego punktów obronnych. Dlatego też obrona Dunaju wymaga bardzo licznej armii. Wobec dość płytkiej linii obronnej rumuńskiej, każde przerwanie frontu dunajskiego mieć może poważne bardzo skutki strategiczne. Każde zagrożenie Bukaresztu, stanowiącego podstawę operacyjną zamiarów militarnych rumuńsko-rosyjskich, może jednym uderzeniem

## Biuro Gersdorffa Konsultanta Prawnego, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 84, parter, front.

zniweczyć wszystkie plany. Jeśli więc jeszcze Turcja wyśle przeciwko Rumunji wojska swe, to wytworzenie się sytuacji takiej będzie bardzo możliwe.

### Rosja i Rumunja.

Do „Lokal Anzeigera“ donoszą ze Sztokholmu:

„Według doniesień z Petersburga, Rumunja w czasie bliskim nie otrzyma narodowego gabinetu ministrów, ponieważ partja Bratianu pragnie zatrzymać wszystkie teki.

W Rumunji został wydany zakaz sprzedaży trunków alkoholowych.

Cenzura wojenna rumuńska zajmuje się tylko rzeczami, tyczącymi się bezpośrednio działań wojennych; wszystkie sprawy polityki wewnętrznej nie podlegają jej.

Prasa rosyjska uprzedza opinię publiczną przed optymistycznym ocenianiem obecnego posuwania się Rumunów. Gazeta „Riecz“ pisze: pierwsze starcia nie posiadają poważnego znaczenia. Pod osłoną podobnych walk kryją się zwykle przesuwania głównych sił bojowych. „Dien“ wyraża swe niezadowolnienie z rumuńskiego sztabu generalnego, który operacje swe kieruje wyłącznie w kierunku Siedmiogrodu, zaś na granicy bułgarskiej działa dość opieszale. Bułgarzy istotnie przykuli się do frontu salonicznego, jednakże posiadają poza tem jeszcze dość sił, by mogli sforsować Dunaj. Trudności pochodu rosyjskiego są bardzo znaczne. Również i wtargnięcie do Bułgarii północnej jest trudne, wymaga bowiem uprzedniego zajęcia całego wybrzeża czarnomorskiego. Jedynie przez Dobrudżę prowadzi dość łatwa i możliwa droga, tutaj jednakże bułgarzy ujęli inicjatywę w swe ręce.

W kwestji mianowania Hindenburga „Birz. Wied.“ piszą: „Znów główny ciężar wojny spadnie na Rosję, gdyż Hindenburg znany jest jako zwolennik ofensyw wschodnich i na tym froncie szuka właśnie rozwiązania wojny“.

### Opinia turecka.

Biuro Wolffa donosi z Konstantynopola pod datą 6 września: Przy ocenie wypadków w Grecji, dzienniki tureckie stwierdzają, że kraj ten stracił ostatecznie swą samodzielność i powoli staje się jeńcem koalicji, która przemocą chce go wciągnąć w wir wojny. „Tanin“ oświadcza: Możemy oczekiwać wydarzeń o największym spokojem i zaufaniem. Niektóre dzienniki podziwiają stanowisko króla, który jest gotów złożyć w ofierze zasad nawet swą koronę.

### Jeńcy rumuńscy.

Do „Lokal Anzeigera“ donoszą z Budapestu: „Do Iradu przybyli wczoraj pierw-

## 4) Wspomnienia z 1863 r.

(Dalszy ciąg).

Tak się skończyła moja wyprawa po dzień 31 marca 1863 r. A co dalej? Tu nie koniec moim trudom, to dopiero początek moich męczarni fizycznych, które niczem były wobec moralnych, jakie przechodziłem.

Ktoś, czytając te wspomnienia, pomyśli: „No, ale Wielkanoc przeżyłeś spokojnie w Krakowie“. Nie, niestety, nie! Pod Szklarami w sam dzień Wielkiejnocy biliśmy się pod Mosakowskim.

Po przybyciu moim do Krakowa zastałem całe miasto gorączkowo usposobione na rzecz powstania, wszystkich oczy zwrócone były na nas, młodych, którym nie folgowano, tylko siłą pędzono do Polski; dawano broń, pieniądze trochę i—„ruszaj“. To też i o mojej dotychczasowej działalności Kraków dowiedział się prędko, chwalił, ale jeszcze prędzej naglił do powrotu. Co było robić? Pomimo, że na razie kryłem się w domu, aby trochę wypocząć, wszystko nie pomagało; na ulicy nie można się było pokazać. Nie było dnia, aby matka moja, płacząc, nie nalegała, abym się na ulicę nie pokazywał, lecz siedział w domu, póki się powstanie w Polsce nie skończy, na co z politowaniem odpowiadałem: „Matko droga, to dopiero początek“.

Swoją drogą coś mnie ciągnęło, coś mi szeptalo: wracaj!

Pewnego dnia wychodzę późnym

wieczorem do kawiarni pod Krzysztofarami, gdzie się zbierała młodzież zdalna do broni i dowiaduję się tam, że w restauracji u Ziemińskiego na rogu rynku i Florjańskiej ulicy w samo południe nasi zrzucili z I-go piętra, jak to mówią, na łeb szpiega rosyjskiego—na miejscu trup.

Komentarze stąd między nami: A może niewinny, a kto to, a jak się nazywał, a czy myśmy go znali?

Słowem, strasznie gorączkowy czas spędzałem w te dni wiosny w Krakowie.

Nie pomnę dziś drobiazgowo, jak się to złożyło, że znów wywędrowałem z 30—40 młodymi ludźmi do Michałowic, skąd miejscowy proboszcz przeprowadził nas przez swój ogród na stronę Polski, gdzie już nie było kordonów austriackich.

U owego proboszcza były w stole le nakryte słomą duże paki broni i amunicji. Bronią tą były wyłącznie sztucery belgijskie małe, ale ciężkie i dalekonośne.

Ano, myślę sobie: „Z kawalerzysty mam się przedzierzgnąć na piechurę i to prostego żołnierza“—w każdym razie może to będzie i o tyle korzystniejszej, że będę więcej użytecznym, a mniej będzie do roboty; w pochodzie bowiem tylko dźwiganie karabinu i fatyga nóg, ale za to na postojach można się polozyc, nie myśląc o obsłudze konia, słowem, wolałem objąć stanowisko prostego żołnierza w piechocie, niż być porucznikiem w kawalerji, do której to rangi nie przywiązywałem żadnej wartości, gdyż dostawałem ją na tak długo, dopóki ów oddział egzystował.

Pod opieką okolicznej szlachty i pod

eskortą teje oraz ich wiernych dworaków dotarliśmy do Michałowic lasami aż pod Chęciny, gdzie z różnych, rozbitych poprzednio oddziałów formowała się nowa partja.

Znów przybywali dawni znajomi, między innymi Liffich, który mnie odrazu poznał i dziwił się że ja z porucznika kawalerji spadłem na prostego strzelca; nie chciał on bowiem pozwolić, abym dobrowolnie przyjął taką degradację.

Prosiłem go, aby zachował dla siebie moje przeszłe zasługi.

Na drugi, czy trzeci dzień zjawiają się co parę godzin dość liczne partje rozbitków z pod Grochowisk, między nimi i nasz kochany Czachowski—wtedy musialem odkryć przyłbicę i przyjąć napowrót rangę, z jaką wyszedłem z pod Grochowisk, lubo zastrzegłem sobie pozostanie przy piechocie, gdyż sądziłem, iż wśród lata będę więcej użytecznym w piechocie, mając na względzie niedawny przykład z odbytych 4-ch kampanji w Miechowie, Małogoszczu, Grochowiskach i pod Szklarami.

Zbliżały się przesłiczne dni lata i Zielonych Świąt. Na pięć czy sześć dni przed temi świętami zjawia się tuż pod Klomnicami partja Oksińskiego i Delacroix'a w sile 200 koni i przeszło 400 piechoty. I znów nas było do 1000 młodzięzy pod główną komendą Oksińskiego, któremu zgodnie pomagali: Liffich, Czachowski i Delacroix.

Szlachta po wsiach z całego serca poświęcała dla nas swoje mienie i życie, co nam ogromnie ułatwiało egzystencję, to też z całym zapalem znosiliśmy upał, deszcz, bezsenność i wszelkie inne dolegliwości.

W wigilję Zielonych Świąt w Chrzastowie (majątku hr. Potockiego), pod samym Konicpołem trzy czwarte wiorsty od miasta, rozlokowaliśmy się pod gołym niebem na noc, bez ognisk, których palic zabroniono. Oksiński cała noc nie spał, a tylko na wsze strony objeżdżał pikietami konne, zalecał czujność, udzielał szeptem rozkazów, jak od rana postąpić, aby moskale idących na nas podejść.

Z brzaskiem dnia wyszliśmy z Chrzastowa do Konicpoła i tam naokoło szpitala, który stał za mostem na krańcu miasta, ustawiono nas, strzelców, około 400-tu, aby pilnować gościca, wiodącego od Chrzastowa i w danym razie pilnować mostu na Pilicy, aby moskale nie puścili do miasta.

Mimo upału, jaki nam od rana począł dokuczać, staliśmy na oznaczonych nam stanowiskach. Okoliczne chłopstwo ciągnęło do miasta na abożęństwo, których nasza pikietą s łodnie uszczęła. Po drodze opowiadali oni o moskalach, że są tu a tu, na co władza nasza nie zwracała uwagi, bo z gościami od okolicznej szlachty szły lepsze depezesze.

Około godz. 9 rano pikietą konna w Chrzastowie dała strzał, poczem cwałem przyjechał do nas ten sam właściciel Bentkowski z Kielc, który połączył się był z częstochowską wyprawą przeciwko nam i udzielił władzy wiadomości, że moskale idą za nami.

(d. c. n.)

wali jęczy i płaczą. Mówią oni o wojnie z wielkim wzniesieniem. Szli oni do walki zupełnie z entuzjazmem, jedynie z musu.

### Spoby angielskie.

„Daily Chronicle” pisze w artykule wstępnym: „Jeli Holandia wysłała do Niemiec, nie zaś do Anglii, masło, jajka, sery i inne podobne produkty, to dzieje się to jedynie dlatego, że Niemcy płacą wyższe ceny od Anglików. Gdybyśmy chcieli temu zapobiedz, to musimy przelicytować Niemcy w cenę. Nawet wypowiedzenie wojny państwu neutralnemu nie jest w stanie przerwać takiego handlu. Tęto całkowite pobicie krajów neutralnych przez zawrzed wrota pomiędzy nimi a Niemcami.

### Straty angielskie.

Według wiadomości, nadeszłych z Rotterdamu do „Dk. Anzeigera”, listy strat Anglików w biegiły poniedziałek, wtorek i środę obejmują nazwiska 587 oficerów, z których zostało zabitych 149. Żołnierzy przy te trzy dni stracili Angliki 15.914.

### O zwołanie konferencji neutralnych.

Szwajcarskiemu prezydentowi związkowemu w ubiegły poniedziałek wręczona została przez sekretarza „Konferencji neutralnych” petycja, podpisana przez władze gminne wiele stowarzyszeń i osoby prywatne, razem przez 240.147 obywateli i obywateli Szwajcarii. Petycja ta zwraca się do Rady Związkowej z prośbą, by zainicjowała ona zwołanie konferencji państw neutralnych, któreby, o ile na to tylko stan rzeczy pozwoli, zafiarowały stronom walczącym usługi swe, jako pośrednika i przeprowadziły zawieszenie broni, oraz przedsięwzięły kroki w celu zwołania kongresu pokojowego. Ze Szwajcarii zachodniej, jako uzupełnienie podpisów pod petycją, zostały nadesłane jeszcze wyrazy zgody i uznania od 123 miejscowości.

### Armeńczycy wobec Turków.

Biuro Wolfa donosi z Konstantynopola: „Rząd turecki ogłosił zestawienie aktów o rewolucyjnych ruchach armeńczyków. Wynika z nich, że różne komitety armeńskie, jeszcze przed przystąpieniem Turcji do wojny światowej, powzięły uchwały, by rozpocząć ogólne powstanie, skoro tylko Turcy wystąpią zbrojnie. Po ogłoszeniu tureckiego dekretu mobilizacyjnego, armeńczycy ogłosili się za sprzymierzeńców koalicji i wywali wszystkich swych współbraci do popierania Rosjan krwią swą i dobrem. Liczni Turcy armeńscy namawiani byli do teleracji. Następnie zaś armeńczycy wykazali wszędzie wielkie okrucieństwo wobec ludności tureckiej.

### Nowa rewolucja w Portugalji.

„Hamburger Fremdenblatt” donosi z Londynu:

Rozbitkowie z francuskiego parowca „Danael” komunikują, że w Portugalji trwa bez przerwy ruch rewolucyjny. Zrewoltowane oddziały żołnierzy demonstrowały przed ambasadą rosyjską, wznosząc okrzyki przeciwko popieraniu sprawy słowiańskiej kosztem krwi portugalskiej. Demonstranci wygłaszali mowy, w których dowodzili beśsensowości udziału Portugalji w wojnie. Pakt z Anglią ma być dziełem eks-króla portugalskiego, Emanuela. Ażeby przerwać demonstracje, rząd postanowił sunąć zrewoltowane oddziały. Ochotników, wysyłanych na tereny walk, postolicie nazywają „pionierami intrygi angielskiej”.

### Stanowisko Stanów Zjednoczonych.

Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: Rząd Stanów Zjednoczonych odpowiada na żądanie państw koalicyjnych by Rząd Łódź podwodna uznawana była za okrajową, iż w każdym poszczególnym wypadku będzie badany charakter nurkowca.

### Z ziemi polskiej.

#### Z Warszawy.

##### Zjazd strażacki.

Zjazd delegatów Straży ogniowych rozpoczyna się dziś (t. j. w piątek dnia 5 września) o godz. 9 rano uroczystym nabożeństwem, celebrowanym przez Jego Ekscelencję ks. arcybiskupa w Katedrze. Po nabożeństwie uczestnicy Zjazdu udadzą się szeregami do Doliny Szwajcarskiej, gdzie w wielkiej sali Tow. Łyżwiarstwa rozpoczyna się obrady Zjazdu.

Początkowo Zjazd miał obradować w sali Centralnego Towarzystwa Rolniczego, lecz wobec znacznej liczby uczestników Komitet organizacyjny zmuszony był przenieść obrady do sali Tow. Łyżwiarstwa w Dolinie szwajcarskiej.

#### Z uniwersytetu.

Reorganizacja wydziałów w uniwersytecie polega na tem, że wydział matematyczno-przyrodniczy został skasowany, jako fakultet samodzielny i przyłączony do wydziału filozoficznego. Ogółem więc uniwersytet warszawski posiadać będzie obecnie 3 wydziały, a mianowicie: wydział prawa i nauk państwowych, wydział filozoficzny i wydział lekarski. Oprócz tego przy uniwersytecie będą otwarte kursa farmaceutyczne.

#### Biblioteka publiczna.

Zarząd Biblioteki publicznej zwrócił się do Magistratu o 15,000 rb. subydjum na pokrycie deficytu, jaki budżet tej instytucji na rok bieżący przewiduje.

#### Rozdawnictwo w lipcu.

Według sprawozdania za lipiec r. b. Komisja rozdawnictwa wydała: obiadów z tanich kuchni obcych — 223,947, z kuchni zarządu m. st. Warszawy — 2,616,865; porcji herbaty z chlebem wydano 38,074; chleba — 365,065 i pół funta; mleka — 3926 kwart i 8639 puszek; drzewa — 311 pudów; mydła — 45,007 kawałków. Wartość rozdawnictwa wynosiła rb. 439,370 kop. 50, wobec rb. 381,552 kop. 74 w m. czerwcu.

#### Sosnowiec.

Odbyło się w magistracie zebranie kierowników przygotowawczych szkół miejskich w obecności p. inspektora. Wobec tego, że do zapisu zgłosiło się kilkaset dzieci ponad komplet, omawiano kwestję utworzenia od nowego roku szkolnego 7 nowych kompletów: 4 na Pogoni, 2 na Sroduli i 1 w śródmieściu. Ponieważ krótki termin czasu nie pozwala na wynajem i urządzenie odpowiadających wymaganiom szkoły lokalów, postanowiono zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o pozwolenie utworzenia równoległych kompletów w istniejących szkołach. Łącznie z nowoutworzonymi kompletami, od nowego roku szkolnego będzie w Sosnowcu 64 komplety miejskich szkół początkowych z ogólną liczbą około 4,000 dzieci.

#### Ostrowiec.

Bankier J. Fefer z Ostrowca w pow. opatowskim otrzymał pozwolenie na kupno 30 wagonów cukru w celu sprzedania go ubogiej ludności. Fefer większą część ukrył, sprzedając potem po cenie spekulacyjnej. Fefera za to aresztowano. Śledztwo trwało 2 miesiące. Obecnie sąd komendantury okręgowej w Opatowie — jak donosi „Haft” — skazał Fefera na 9 miesięcy więzienia z zamianą na 10,500 koron oraz osobno na 20 tys. koron kary. Wagon cukru jeszcze nie sprzedanego skonfiskowano.

#### Olkusz.

W lutym r. z., w bitwie pod Krzywopłotami, w pobliżu Sławkowa, poległo kilkudziesięciu legionistów. Obecnie na ich zbiorowej mogile ma być wzniesiony pomnik.

Zajął się tem komitet, specjalnie w tym celu utworzony w Olkuszu. Koszt pomnika ma wynieść około 800 rb.

### Wiadomości bieżące.

#### — Pogrzeb s. p. Michała Goldmüntza.

Z nielicznego zastępu tych, którzy mrówczą swą pracą, wytrwali, a celów swych świadomi, dąży do wielkich ideałów, którzy za cenę życia własnego starają się w szare nasze codzienne życie stchnąć iskrę górnych jakichś dążeń, ubyła znów jedna z najbardziej wybitnych jednostek. Zmarł s. p. prof. Michał Goldmüntz, długoletni nauczyciel Łódzkiej Szkoły Handlowej. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziła go w dniu wczorajszym garstka krewnych, grono najbardziej oddanych mu przyjaciół oraz liczny zastęp tych, wśród których zmarły pracował.

Kondukt pogrzebowy poprzedzali uczniowie szkoły, którą zmarły tak był ukochał; za karawanem długim szeregiem postępowało ciało nauczycielskie oraz znaczna ilość byłych wychowañców szkoły, dziś po większej części już studentów wyższych uczelni warszawskich.

Od wrót ementarza na barkach niesli trumnę, w której spoczywały zwłoki Tego, który ich ukochał, a którego nauczycieli w ciągu długoltniej jego działalności kochać i szanować. Mówiły o tym twarze wszystkich obecnych, świadczyły wygłoszone przemówienia nad świeżym grobem.

W pięknych słowach szereg mówców

opisał młodość s. p. profesora, jego życie ofiarne, przedwczesną ręką śmierci przezwane; duchowieństwo w osobach dwu pastarów podnosiło głęboką wiarę zmarłego, która krzepiła go przez całe życie; prof. Maciński w imieniu kolegów — nauczycieli żegnał go, akcentując jego przywiązanie do polskiej szkoły, choć obcego tam nauczał języka; uczeń klasy 8-jej p. Feinkind w płynnym z serca przemówieniu charakteryzował s. p. prof. Goldmüntza jako szczerego przyjaciela młodzieży, mocno przez nią ukochanego. Wreszcie przemówił p. Lechowski w imieniu byłych wychowañców szkoły i z żalem serdecznym pożegnał zwłoki.

Na świeży grób padły łzy tych, co znali s. p. Michała Goldmüntza, co nauczyli się cenić go i kochać. Zasiane przez nieustrudzonego siewcę ziarno nie padło na grunt jałowy... Serca młodzieży umieją ocenić ofiarną pracę i umieją iść za wskazówkami tych, co do nich przemawiać chcą i umieją...

Cześć pamięci tego, który o chiał siał dobro i siał je u mi a t... (m.)

#### — Zmiana adresu.

Oddział Łódzki wydziału rejestracji strat wojennych przy R. G. O. przeniósł swe biuro na ulicę Piotrkowską № 91, lewa oficyna, pierwsze piętro.

#### — Drugie Łódzkie Rzem. Tow. Pocz. Oszczędnościowe.

W niedzielę przy ul. Widzewskiej 117 odbył się dalszy ciąg ogólnego nadzwyczajnego zebrania z dnia 13-go sierpnia r. b. pod przewodnictwem p. Jana Kwiatkowskiego, Stanisława Snarskiego, Kazimierza Gurzyńskiego i sekretarza p. Karola Kębsza, na którym odczytane zostało sprawozdanie z działalności Towarzystwa, za 1914 i 1915 r.

Ogólny obrót za rok 1914/15 wynosi Rb. 203,067.74

Pozostaje na 1 styc. „ 56,130.40  
1916 pożyczek w sumie „ „  
Pozostaje na 1 styc. „ „  
1916 udziałów w sumie „ 17,708.—  
Wkłady oszczędności „ 39,065.45  
Straty „ 3,885.82  
Bilans powyższy został zatwierdzony. Budżet na 1916 r. zatwierdzony został w sumie rb. 1515 — z prawem przenoszenia z pozycji na pozycję.

Wybory dały następujące wyniki: Do Zarządu weszli ponownie pp. Fr. Drojewski, Herman Chmielecki oraz nowo-wybrani pp. Tomasz Włodarski i Herman Jeracz, na zastępców pp. Jan Winkopf i Stanisław Snarski, do Rady ponownie pp. Piotr Krawczyk i Władysław Ostrowski, oraz nowowyrbrani pp. Kazimierz Gurzyński i Jan Kwiatkowski, do Komisji Rewizyjnej pp. Aleksander Muszyński, Franciszek Kaucz i Karol Kębsz.

Następnie upoważniono Zarząd wspólnie z Radą do sprawdzania stanu majątności dłużników i ewent. ściągania od nich zaległych rat, w ostateczności nawet drogą sądową.

Na tem zebraniu zakończono. Zarząd zaznacza, że dla ułatwienia czynności biurowych kasa będzie otwarta codziennie od 6—7 1/2 godz. wiecz.

W celu uniknięcia kosztów i ułatwienia częściowego wypłacenia wkładów oszczędnościowych Zarząd Tow. uprzejmie i szanowczo prosi członków o wpłacanie w miarę możliwości zaległych rat, by ulżyć niedoli potrzebujących.

#### — Ze związku majstrów włóknistych.

(b) Ogólne roczne zebranie majstrów włóknistych wyznaczone zostało w lokalu własnym przy ul. Zachodniej Nr. 65 na dzień 19 b. m.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, następnę zebranie, ważne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się w tymże lokalu w dniu 3 października r. b.

#### — Kontrola nad produktami spożywczymi.

Jak donosi „D. L. Z.” utworzony został w Łodzi do kontroli nad produktami spożywczymi komisariat, kierownikiem którego mianowano porucznika von Frosch. Do komisariatu należy: kontrola nad mlekiem, masłem, serem i innymi produktami mlecznymi; kontrolowanie: piekarni, cukierni, fabryk cukierków i wyrobów cukierniczych; browarów, fabryk octu, fabrykacji wody sodowej, sztucznego miodu i innych produktów sztucznych, mających zastosowanie w spożyciu; nadzór nad fabrykacją lemonjady i soków owocowych; kontrolowanie rynków targowych.

Oprócz tego do tegoż komisariatu należy będzie przestrzeganie czystości w mleczarniach, herbaciarniach, kawiarniach, w sklepach z wodą sodową; nadzór nad salo-nami fryzjerskimi i przestrzeganie czystości w sklepach, gospodach i t. p.

#### — Zakończenie kursów dla nauczycieli.

„D. L. Z.” pisze: „W dn. 6 września około godz. 6-jej po poł. nauczyciele kanta-

ratów i szkół wiejskich zebrał się po raz ostatni w lokalu gimnazjum niemieckiego, aby pożegnać się z władzami szkolnymi. Radca szkolny p. Sakobielski w następujących serdecznych słowach pożegnał słuchaczy kursów:

„Moi kochani przyjaciele. Zakończyliście 4-ro tygodniową wielce osobliwą działalność. Nijeden z was, panowie, pracując w szkole, nie miał możności rozszerzenia swego duchowego horyzontu, zgromadzenie was w niemieckim gimnazjum miało więc na celu osiągnięcie nowych lepszych celów. Konsystorz i zarząd cywilny dał panom sposobność wnikięcia w dziedzinę szkolnictwa, aby was zapoznał z najnowszymi metodami nauczania, obrócił się to na waszą korzyść i dobro powierzonych wam dzieci. Wykłady wskazały wam nowe tory do zrozumienia waszego zadania, z wdzięcznością wspominając będziecie chwile tu przepędzone. Winniście wypełniać obowiązki swego powołania z miłością, gdyż tam, gdzie w szkole miłość panuje, tam panuje ład. Jesteście nauczycielami niemieckimi i należycie do wielkiego narodu, macie więc być ośrodkiem niemieckiej gromady; okoto was winni skupiać się mężczyźni i kobiety, aby wśród was być i winni być dumni z tego, że należą do największego narodu. Miejcie zawsze świadomość tego, że jesteście Niemcami!”

Następnie przemawiał radca konsystorza Gundlach i w imieniu kolegów jeden z nauczycieli.

Kursy rozpoczęto 7 sierpnia, a zakończono 6 września. Nauczyciele oprócz wiedzy teoretycznej odbywali także praktyczne ćwiczenia. Wykłady trwały codziennie po 7 godzin.

#### — „Czarna księga”.

Gwałty i bezprawia, popełnione przez Rosjan na bezbronnej ludności żydowskiej podczas wojen w Królestwie, na Litwie i w Galicji, niejednokrotnie już były notowane w prasie. Część tych gwałtów usiłowane niesiusznie i zupełnie bezpodstawnie przypisać społeczeństwu polskiemu.

To też dobrze się stało, że wszystkie te fakty zostały zebrane i należycie oświetlone przez dziennikarza żydowskiego p. Hermana Kohna, który wkrótce wydaje w tej sprawie obszerną 12 arkusową pracę p. t. „Czarna księga”.

W pracy tej zamieszczony będzie cały szereg autentycznych dokumentów, fotografii i druków, świadczących o barbarzyństwie rosyjskiem.

Całość utrzymana jest we właściwym tonie i stanowi doniosły dokument „kultury” rosyjskiej.

Przekład „Czarnej księgi” ukaże się niebawem w języku polskim, niemieckim i angielskim.

#### — Koncert w Pabjanicach.

Rudzkie stow. muzyczno - śpiewacze „Echo” urządzi w lokalu Domu Ludowego w Pabjanicach, Długa nr. 15, dziś, t. j. w piątek koncert na korzyść Polskiej Macierzy Szkolnej. Na program wieczoru tego złożą się, występy chóru, śpiewy solowe, duet, muzyka, deklamacje i dwie komedyjki: „Wesele Zosi”, Przybylskiego i „W zielonym gaiku”, Dominika. Podczas antraktu przygrywać będzie kwartet muzyczny. Szczegóły w programach.

Ceny miejsc od 20 kop. do rb. 1 kop. 50.

Początek przedstawienia o godz 7-jej wiecz. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni p. Binentalowej i w cukierni p. Piątkowskiego.

### Kiedy będzie pokój?

Biuro Wolfa donosi z Nowego Jorku: Anglosilka „Tribune” podaje pogląd Franka Sismondsa na wojnę.

Koniec wojny zapowiada on na rok 1918. Pokój, któryby mógł być teraz zawarty, byłby niemieckim zwycięstwem. Tylko nad Odrą lub nad Renem mogliby sprzymierzeni przeprowadzić swoje żądania. Omawiając obecne położenie wojenne wywodzi: Niemcy mogą toczyć wojnę na terenie nieprzyjacielskim nie tylko przez cały jeszcze rok bieżący, lecz także przez większą część roku następnego, jeżeli nie przez cały rok następnę.

O powodzeniach dwóch ubiegłych lat wojny mówi: Niemcy zniszczyły fabryki i warsztaty przemysłowe we Francji, Belgji, Rosji i Polsce i nadwężyły poważnie środki pomocnicze żegluga swojego jedynego poważnego rywala na morzu. Przytem były w możności swój własny przemysł utrzymać zupełnie w całości. Ich flota handlowa nie ucierpiała w tym samym stopniu co angielska. Gdyby jutro przyszedł pokój, to fabryki i warsztaty, tudzież żegluga Niemiec byłaby wobec handlu światowego w lepszym położeniu, niż były w sierpniu r. 1914. Niemcy zaciągnęły zapewne wielkie długi, ale sparaliżowały środki innych narodów dla zapłaty długów, uchroniły zaś swoje środki.

### Szwecja a Polska.

W rozumnym oceniu stosunku Szwecja (współczesna) zrezygnowała z prób odzyskania utraconych stanowisk i ograniczyła się do swego naturalnego terytorjum, stwierdza jedno z pism, zastanawiając się nad stosunkiem skandynawskiego królestwa do stron walczących w obecnej wojnie.

Nasuwa się tu pod pióro podobieństwa i różnice zachodzące między Szwecją a Polską.

Szwecja (podobnie jak Polska) z biegiem stuleci rozszerzyła się poza w ściśle swej płemiennej siedziby w sposób nadmierny i niestosunkowy do sił, jakimi trwale mogła rozporządzać. Wojowniczy i dzelny, ale nieliczny naród zajął w swoim czasie ogromne przestrzenie na karcie Europy. Patrząc dziś na ten skąpo zaludniony kraj, odsunięty od wieku przeszło od kółkowskiego interesów europejskich, prowadzący ustronny i odosobiony żywot zdala od spraw reszty kontynentu, na które nie wywiera prawie żadnego wpływu, zapomniała się, czem niegdyś była. Szwecja historyczna. Przez ciąg całych stuleci była jednym z pierwszych mocarstw politycznych i militarnych Europy, ważyła potężnie na jej losach i rozstrzygała, nie raz o jej najżywniejszych sprawach. W naszych specjalnych dziejach upamiętniła się „potopami”, które sięgały Krakowa i Karpat, dokąd zwycięski miecz rajtarów ze Skandynawii dwukrotnie docierał.

Gdy się ma w myśli Polskę i Szwecję dzisiejszą, te dwa kraje tak daleko

od siebie położone, tylu dziesiątkami mil i tylu różnemi od siebie oddzielone narodami, to czemś sztucznym i nienaturalnym wydaje się samo wspomnienie „wojen szwedzkich”, tych wojen, które trwały przecież tak uporczywie długo i tak olbrzymie przybierały rozmiary. Trudno przychodzi dziś uzmysłowić sobie, że sąsiadowaliśmy z Szwecją. I dopomaga nam do odtworzenia sobie tego faktu dopiero karta historyczna, która przypomina, że jak my opodal — Krymu, Szwecja dawna rozciągała się setkami mil na wschodnim i południowym po-brzeżu Bałtyku, że panowała w Finlandji, Estonji, Inflantach, że zbrojną rękę trzymała nawet na części Pomorza.

Olbrzymie mocarstwo Gustawa Adolfa i Karola stopniało. Odpadły południowo-wschodnie wybrzeża i posiadłości bałtyckie — oderwana została Finlandja. Wielka karjera dziejowa przemieniała. Miejsce Szwecji „historycznej” zajęła skromna, pierwotna Szwecja „etnograficzna”.

Współczesna Szwecja, podobnie jak Polska, jest stosunkowo nielicznym, dłu-żo mniejszym od nas narodem (liczy niespełna sześć milionów głów), którego małość jaskrawo występuje dziś wobec demokratyzacji życia i brutalnej potęgi liczby. Armja szwedzka nie da się dziś pomyśleć jako samodzielna siła wobec kilkadziesiąt razy liczniejszego sąsiada, z którym niegdyś przecież stawała do rozprawy. Dlatego Szwecja nawet wśród dzisiejszego zamętu, nie porywa się do ponownego zawiadnięcia swemi „historycznymi” ziemiami, w których pod obcą władzą żyje przeszło 300.000 szwedów (Finlandja), podobnie

jak dwa miliony Polaków żyją na historycznych swych ziemiach, na Litwie i Rusi. Ale Szwecja zachowała w ciasnej- szych swych granicach byt państwowy, my utraciliśmy go nie tylko na kresach, lecz na całym obszarze.

I naród szwedzki, państwowy, niezależny politycznie, posiadający swobodne podstawy operacyjne i możność wdawania się w kombinacje międzynarodowe, „w rozumnym oceniu stosunku swych sił” zrezygnował od stu lat z prób odzyskania utraconych nabytków — Polska, naród bez państwa, nie mający ani piędzi ziemi do wyłącznego swego rozporządzenia, nie uznawany przez nikogo za czynnik równorzędny, uważała przez sto lat ubiegłych za grzech przeciw duchowi narodowemu nawet sama myśl o tam, aby mogła usunąć z porządku dziennego swych zadań odzyskanie stanowiska rozwoju poza obrębem swoich właściwych siedzib.

Tu tkwi znamienita różnica między polskim a szwedzkim — rozumem stanu.

A. Chotomiewski.

### Więści z Rosji.

#### Militaryzm w Finlandji.

Do wrocławskiego „General Anzeigera” telegrafują z Petersburga przez Stockholm d. 2 b. m. „Utro Rossji” donosi z Helsingforsu: Dotychczas załogi rosyjskie, rozłożone w różnych miastach fińskich, nie zostały uszczupione pomimo że o tem donosiły niedawno pisma rosyjskie. Uzbrojenia fortec były nawet uzupełniane. Przed odjazdem wojsk do armji w Rumunji od-

był generał - adjutant Iwanow przegląd wszystkich urządzeń fortowych w całej Finlandji. Generał poświęcił główną uwagę i specjalnie zwrócił uzbrojenia twierdz nadmorskich w Abo i Helsingforsie. Dalej udał się na północ, nad granicę szwedzko-fińską, gdzie odbywał pilnie przeglądy wojsk tamtejszych i fortifikacji.

Jak dalej donoszą, spis poborowych w Finlandji został doprowadzony do końca. W związku z tem zawiadamiają, że rząd rosyjski postanowił powołać do szeregów cały kontyngens zdolnych do noszenia broni fińskich, pod nazwą „Obrony Finlandji”.

### Ogłoszenie.

Wskutek podwyższenia przyznanej miastu ilości maki rącej chleba, zostaje powiększona, poczynając od dnia 11-go b. m. Mająca obowiązywać od tego dnia karta na chleb nr. 34 daje prawo nie tylko do dotychczasowych 4 i 3/4 f. chleba i 1 f. maki, lecz zwrót środkowej części karty z obrazkiem, upoważnia do nabycia jeszcze 1 1/4 f. chleba.

Piekarze i sprzedawcy obowiązani są przeto do sprzedawania za środkowy wy-cinek karty z obrazkiem — 1 1/4 funta chleba.

Łódź, dnia 2-go września 1916 r.

Magistrat

Nowo otworzony

### SKŁAD APTECZNY

Poleca artykuły apteczne, perfumeryje, kosmetyki, mydło do prania i żyłto miedzowe po cenach najniższych.

Heznan HERMALIN, Piotrkowska 11, dom Szulcera

## Teatr Letni

w ogrodzie przy gmachu Majstrów.

Przejazd Nr. 1.

# Dziś i codziennie o godz. 8-iej wieczorem

## Małka Szwarcenkopf

Sztuka w 5-ciu aktach G. Zapolskiej.

Orkiestra pod dyrekcją F. Wiesenberga

## Szkoła Muzyczna

przy T-wle Muzycznym imienia Szopena.

Zapisy do klasy dramatycznej od 11-go Września. Wykładowcami będą p.p. Janusz Orliński (główny reżyser Teatru Polskiego dykeja, deklamacja i gra sceniczna) i Bolesław Leśmian (kierownik literacki Teatru Polskiego (historja teatru i literatura dramatyczna). Informacje w kancelarji Szkoły

Piotrkowska 84.

Piotrkowska 84.

Początek lekcji 18-go Września.

8-io klasowe Gimnazjum filologiczne

## B. Brauna, Dzielna 57.

Ównowległe klasy z wykładowym językiem polskim wszystkich przedmiotów, otwarte zostały przy I, II, III i IV klasie. Informacji udziela kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 8-iej rano.

**SZKOŁA TECHNICZNA (Technikum)** z jęz. wykładowym polskim. Pańska № 9 w Łodzi. Kurs trwa 3 lata. Kończący kurs otrzymuje patent na stopień pom. inżyniera **szakt** budowlanej, elektro-techniki lub mechaniki. Wykładane są przedmioty: ogólnokształcące, fachowe i języki: polski, niemiecki i francuski. Na pierwszy kurs przyjmujemy kandydatów i kandydatki z wykształceniem minimalnie 3-klasowym. Młodzież z wykształceniem średnim może być przyjęta na kurs 3. Przy szkole są klasy przygotowawcze, do których przyjmujemy młodzież z wykształceniem początkowym. Przy szkole własne warsztaty. Egzaminy 21 b. m. Informacje i zapisy codziennie w kancelarji Szkoły między 3-7 godz. wieczorem.

NAJLEPSZY PROSZEK MYDLANY

## „ANIOŁ”

do prania białizny,

do prania białizny,

wyrób Tow. Akc. Zakładów Chemicznych w Częstochowie, zawierający tylko produkty konieczne do prania białizny, nie niszczące tkanek

dale oszczęd. na mydle, czasie, opale i pracy oraz konserwuje dobrze białiznę

Do nabycia we wszystkich sklepach. Składy fabryczne w Łodzi: Mikołajewska № 100 i Spacerowa № 40.

## „Łódzki Instytut Muzyczny”

Dyrektor: Aleksander Turner

ul. Nawrot № 7. ul. Nawrot № 7.

Łódzki Instytut Muzyczny ma na celu ogólne wykształcenie muzyczne i służy jako szkoła przygotowawcza do konserwatorium muzycznego. Program całkowiły dzieli się na 4 kursy. Przedmioty specjalne: fortepian, śpiew, fisharmonja, skrzypce, violoncz. i instrumenty dęte. Przedmioty obowiązkowe: teoria elementarna, harmonja, kontrapunkt, nauka o formach, nauka instrumentacji, solfeggio, dyktando muzyczne, historia muzyki, metodyka i śpiew choralny. Gra zespołowa na wszystkich instrumentach w różnych kompletach.

Najwyższy kurs fortepianowy.

Prof. MICHAŁ ZADORA z Berlina.

Absolwenci, kończący kurs specjalny i obowiązkowy, otrzymują świadectwo lub dyplom nauczyciela muzyki. Początek roku szkolnego 1-go Września r. b.

Zapisy przyjmują się codziennie od 10—1 i od 2—7 pp. w kanc. Instytutu, Nawrot 7.

## Gra w piłkę nożną o mistrzostwo Łodzi i okolicy

na rok 1916.

W Niedzielę, dn. 10. Września o g. 4 i pół po poł. na placu Sportowym w Helenowie rozegrania będzie mecz piłkarski między drużynami

Łódzkiego Towarzystwa Sportowego — Tow. Sportowego „Sturm”.

## H. LEWITA

Lekarz — dentysta  
Piotrkowska 17.  
b. długoletnia asyst. lek. dent. E. FUKSA. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, leczenie dziąseł. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez podniebienia po przystępnych cenach. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1 po południu.

## Feliks Krzyżanowski

profesor muzyki, patentowany przez Konserwatorium Warszawskie, udziela lekcji fortepianu i śpiewu.  
Ulica Śr dnia № 12 m. 17, zastać można codziennie do 12 rano.

## Młoda panna

poszukuje p. sady kasjerki. Na żądanie kaucji do 100 rub. Oferty pod „100” w adm. „Gaz. Łódzka”

A. A. Maszyno do szycia z licencji Iombardowej, tanio, Brzezińska № 10 Płonek.

Prośba konsultanta prawnego, G. Płocznik, ul. Piotrkowska 79

Potręba do Bratoszewic pod Szarykowem do kopania kartonów i kobier. Inne wyrostków. Trzeba mieć swoje motyki, koszyki, garnki do gotowania. Robota na akord może trwać 2 miesiące. Tamże do sprzedania różne części z rozbranej gorzelnii.

Potręba prasowózka, Piotrkowska 108

## Felczer Kaszyński

z długoletnią praktyką w szpitalu h. przyjmuje codziennie i udziela porad.  
Mikołajewska 40, obok kościoła.

## M. Hansenówny

4 kl. Progimnazjum żeńskie.  
Piotrkowska 209.  
przyjmuje zapisy uczenia codziennie od godz. 8-iej do 4. Lekcje rozpoczęły się 1-go września.

Ganoweta Piotrowicz zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Brus.

Jadwiga Dekuczyńska zgubiła paszport niemiecki, wydany w przydłum polski.

Leon Rządziński zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Górka, Pabjanicka, pow. łaskiego.